

NARÓD I PAŃSTWO W MYŚLI SPOŁECZNEJ KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO I JANA PAWŁA II.

WSTĘP

Z przynależności do społeczności narodowej zorganizowanej w ramach państwa wynikają określone prawa i obowiązki obywatelskie. W tym kontekście dostrzega się zainteresowanie i troskę kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II o *bonum commune* narodu i państwa.

W nauczaniu społecznym kard. Stefana Wyszyńskiego można mówić o pewnej fundamentalnej jedności narodu i państwa. Oczywiście przyznaje on, że nie jest to jedność absolutna, ale wynika z faktu, iż naród i państwo wzajemnie się uzupełniają współdziałając dla *bonum commune* wszystkich obywateli i członków tychże społeczności.

Jan Paweł II traktuje państwo jako społeczność naturalną, podobnie jak rodzinę i naród. Każdy naród ma prawo do samostanowienia. Jako obrońca praw człowieka na arenie międzynarodowej, Jan Paweł II od państwa oczekuje gwarancji dla praw obywatelskich. Podkreśla podmiotowość osoby ludzkiej. Głównym więc aspektem Jego analiz dotyczących relacji naród–państwo jest charakter podmiotowy narodu i wynikające stąd obowiązki państwa.

W tym sensie myśl społeczna kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II oscylując wokół *bonum commune* narodu i państwa jest zbieżna w swoich zasadach i podkreśla priorytet osoby ludzkiej, a w konsekwencji narodu wobec państwa.

I. PAŃSTWO W SŁUŻBIE NARODU

Kard. S. Wyszyński, na określenie ustroju państwa polskiego używa terminu „republika”. Państwo polskie jest republiką. Tym określeniem nawiązuje on do historycznej nazwy Polski jako „Respublica”, „Rzeczpospolita”, także myśląc o historycznej nazwie „Rzeczpospolita Obojga Narodów”. Ta nazwa była — według niego — rzeczywiście najlepiej oddająca sens budowy *bonum commune* w państwie, bowiem republikę rozumiał jako rzecz wspólną. Dlatego państwo jako

* Ks. dr hab. Jerzy KOPEREK, prof. KUL — Kierownik Katedry Życia Społecznego Rodziny, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

bonum commune winno zabezpieczyć poszczególnym obywatelom i społecznościom konkretne uprawnienia. Może to czynić według zasady pomocniczości, czyli subsydiarności. Zasada ta po raz pierwszy została przedstawiona w Encyklice „*Quadragesimo Anno*” Piusa XI w 1931 roku¹. Dzisiaj z perspektywy czasu można wyraźnie stwierdzić, że określenie wspomnianej zasady społecznej stanowi wkład nauki społecznej Kościoła do współczesnych doktryn politycznych i społecznych. Zasada pomocniczości jest dzisiaj powszechnie akceptowana przez większość współczesnych partii politycznych jako prawidłowy kierunek rozwoju gospodarczego państwa. Stanowi ponadto ważny element budowy *bonum commune* we współczesnych państwach demokratycznych, a także jest istotnym elementem funkcjonowania Unii Europejskiej.

Państwo jako republika, czyli rzecz wspólna, wymaga — zdaniem kard. S. Wyszyńskiego — również ustroju społecznego tzn. rozwoju państwa socjalnego. Według niego, ponieważ w minionym okresie historycznym państwo było jedynym pracodawcą, wobec tego powinno ono na siebie przejąć obowiązek wspierania tych, którzy rzeczywiście mają problem z zatrudnieniem i dotyka ich bezrobocie, a więc tych, którzy nie są w dostateczny sposób zabezpieczeni na przyszłość. Państwo jako jedyny pracodawca winno także prowadzić politykę rodzinną. Rodzina jest fundamentem życia państwowego i na niej państwo winno opierać także swoją politykę gospodarczą.

Punktem wyjścia nauki kard. S. Wyszyńskiego o państwie jest zagadnienie władzy. Jak wskazał Jan XXIII, władza winna odnosić się przede wszystkim do sumień ludzkich, a nie do siły. Celem władzy i uzasadnieniem jej istnienia i funkcjonowania jest *bonum commune* wszystkich członków danej społeczności. Ponieważ zaś *bonum commune* oznacza przede wszystkim poszanowanie praw i obowiązków osób ludzkich, stąd głównym zadaniem władzy jest zapewnienie uznania tych praw, ich uzgadnianie, ochrona oraz stałe rozszerzanie uprawnień obywatelskich, jak również zapewnienie warunków dla wykonywania przez członków społeczności ich obowiązków, i to zarówno w stosunku do całej społeczności, jak i poszczególnych ludzi².

Takie pojęcie władzy nadaje jej charakter służebny w stosunku do człowieka. Przyczyną tego jest wysoka godność i wartość człowieka i fakt, że jego prawa osobowe są niezbywalne, to znaczy, że żadne okoliczności nie mogą wpłynąć na ich utratę, nie tylko niewypełnienie obowiązków, lecz nawet dobrowolna z tych praw rezygnacja³. Służebny charakter władzy pociąga za sobą liczne jej obowiązki wobec obywateli. Na pierwszym miejscu stawia kard. S. Wyszyński obowiązki państwowe wobec rodziny. Rodzina jest bowiem podstawowym elementem w budowaniu podstaw trwałości narodu. Istnieje stąd konieczność wspierania na zasadzie subsydiarności rodziny jako naturalnej wspólnoty osób. W życiu narodo-państwowym rodzina powinna więc być w sposób szczególny uprzywilejowa-

¹ Pius XI, Encyklika „*Quadragesimo Anno*” (1931), Tekst polski, [w:] *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 1, Rzym – Lublin 1987, s. 67–101.

² Kard. S. Wyszyński, *Kazania Świątokrzeskie*, Duszpasterz Polski Zagranicą, Rzym 1974, s. 44–47, 55.

³ Tenże, „*Naród – Kościół – Państwo*”. *Kazanie świątokrzeskie*, Warszawa 25 I 1976, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, ODiSS, Warszawa 1990, s. 705–713.

na⁴. Podobnie przedstawią tę kwestię Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej „*Familiaris consortio*”⁵. Jego zdaniem, w imię prawdy o rodzinie, należy promować prawidłowy jej model pamiętając, że prawdziwy rozwój narodu i państwa a także przyszłość Europy zależy od rodziny: „To właśnie od rodziny zależy przyszłość Europy. Można powiedzieć, że rodzina jest zwierciadłem społeczeństwa, a zatem i kształtującej się obecnie Europy”⁶.

Jan Paweł II dostrzega również ścisły związek między prawami człowieka a prawami rodziny. Za jego pontyfikatu wydana w 1983 roku przez Stolicę Apostolską *Karta Praw Rodziny* stwierdza, iż „prawa ludzkie, chociaż ujęte jako prawa jednostki, posiadają podstawowy wymiar społeczny, wyrażający się w sposób zasadniczy i przyrodzony w rodzinie”⁷; „rodzina, związek naturalny, pierwotny w stosunku do państwa czy jakiegokolwiek innej wspólnoty, posiada swoje własne, niezbywalne prawa”⁸; „prawa, podstawowe potrzeby, powodzenie i wartości rodziny, choć w wielu wypadkach są coraz lepiej chronione, często jednak nie są uznawane, a nawet są zagrożone przez różne ustawy, instytucje i programy społeczno-ekonomiczne”⁹.

Kard. S. Wyszyński podkreśla, że w stosunku do obywatela państwo ma także obowiązki wychowawcze. Powinno wychowywać do wolności i samodzielności przez popieranie zespołów, organizacji, stowarzyszeń — w myśl zasady pomocniczości, która poleca państwu pozostawienie jak najszerszego zakresu kompetencji i wolności dla oddolnej organizacji społeczeństwa. Państwo winno pełnić również funkcję wychowania obywateli do pracy, gdyż praca tworzy dobro wspólne i przyczynia się do wzmocnienia więzi nie tylko pomiędzy pokoleniami dzisiejszymi, lecz również teraźniejszymi, przeszłymi i przyszłymi. Troską państwa winno być także wychowanie obywateli do sprawiedliwości, przez usunięcie ze współżycia społecznego egoizmu indywidualnego, klanowego, klasowego, zawodowego, narodowego, czy nawet grup narodowych. Sprawiedliwość musi jednak być wspierana przez miłość, gdyż jest czasem zbyt surowa i sztywna i nie potrafi uwzględnić wszystkich okoliczności i motywów czynów ludzkich. Działalność państwowa winna być ponadto ukierunkowana na wychowywanie obywateli do wielkości, gdyż ideał wychowawczy nie powinien być przyziemny, lecz winien sięgać wysoko ku doskonałości osobowej człowieka¹⁰.

⁴ Tamże.

⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Familiaris consortio”*, [w:] tenże, *Nauczanie Papieskie IV*. 2. 1981 (lipiec – grudzień), Poznań: Pallottinum 1989, s. 432–493.

⁶ Tenże, „*Rodzina w Europie*”. *Do uczestników europejskiego sympozjum nauczycieli akademickich*, 25 VI 2004.

⁷ „*Karta Praw Rodziny*” przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, wstęp A. „*L’Osservatore Romano*” 10 (1983).

⁸ Tamże. Wstęp D.

⁹ Tamże. Wstęp J.

¹⁰ Kard. S. Wyszyński, „*Naród – Kościół – Państwo*”. *Kazanie świętokrzyskie*, op. cit., s. 710–712; tenże, *Duch pracy ludzkiej*, Księgarnia Powszechna, Włocławek 1946, s. 35, 38; tenże, „*Matka – Syn – Rodzina*”. *Kazanie świętokrzyskie 11 I 1976*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 676–683.

Zdaniem kard. S. Wyszyńskiego, podstawą życia społecznego, zarówno w ramach społeczności narodowej, jak państwowej musi być moralność. Według niego, nic nie pomoże najlepszy rozwój legislacji, jeżeli nie działa ona na fundamencie moralności społecznej. Przeciwnie, nadmiar dekretów i rozporządzeń może prowadzić do biurokratyzacji. Przytłoczone nim społeczeństwo uczy się obchodzić przepisy prawne, cierpi na tym powaga prawa i może prowadzić do reakcji społecznych, graniczących z anarchią. Zachęcanie do uczciwości służy ojczyźnie. Państwo w swej działalności wychowawczej winno więc dawać obywatelom przykład moralności, stąd słuszny postulat moralności w polityce¹¹.

W nauczaniu kard. S. Wyszyńskiego i Jana Pawła II dostrzega się nawiązywanie do postulatów współczesnej myśli społecznej, iż państwo winno występować w obronie praw człowieka zarówno w wymiarze wewnątrzpaństwowej ochrony praw człowieka, jak i międzynarodowej ochrony praw człowieka. Kard. S. Wyszyński w tej pierwszej kategorii rozróżnia prawa indywidualne, polityczne i obywatelskie, a także prawa prywatne. Według niego prawa indywidualne to te, które są zawarte w naturze ludzkiej. Prawa indywidualne, tj. m.in. prawo do wolności słowa i wyznania, prawo do godności osobistej, itd. są prawami, których żadne państwo nie nadaje. Natomiast w odniesieniu do praw politycznych i obywatelskich państwo ma możliwość wydawania pewnych nakazów i zakazów. Stoi ono bowiem na straży praw. Państwo może nakładać pewne obowiązki na swoich obywateli, bowiem prawa obywatelskie i polityczne są nabyte. Będąc członkiem danego państwa człowiek nabywa prawa obywatelskie i polityczne. Kard. S. Wyszyński wyróżnia także prawa prywatne. To są — jego zdaniem — te prawa, które wprawdzie nie są indywidualnymi, to jednak nabywa ich człowiek z faktu przynależenia do pewnej społeczności, np. przynależności do konkretnej rodziny. Oczywiście państwo może je w jakimś sensie regulować, a więc ma tu pewne prawo manewru czy też możliwość ukazywania pewnych perspektyw dla członków danej społeczności.

Na gruncie katolickiej nauki społecznej dostrzega się fundament praw człowieka bezpośrednio w samej godności osoby ludzkiej. Osoba ludzka jest podmiotem i *residuum* wszelkich praw godnościowych i obywatelskich. Jan Paweł II w swoim nauczaniu społecznym rozwijając współczesną chrześcijańską teorię praw człowieka poszerzał również kodeks praw człowieka sformułowany wcześniej przez Jana XXIII w encyklice „*Pacem in terris*” (1963). Według tej teorii prawa ludzkie są określonymi uprawnieniami, które jako prawa podmiotowe są bezwzględnie należne człowiekowi w codziennym życiu i przysługują mu na płaszczyźnie publiczno-prawnej¹². W samej koncepcji praw człowieka mieszczą się więc dwa zasadnicze elementy: uprawnienia, których podmiotem jest człowiek i zobowiązania, których

¹¹ Kard. S. Wyszyński, *Un évêque au service du peuple de Dieu*, Éd. Saint-Paul, Paris – Freiburg 1968, s. 107–108; tenże, *Trzy poziomy życia i współżycia ludzi*, Warszawa 19 IX 1971, tekst w: „Chrześcijanin w Świecie” 1971, nr 14, s. 14–19.

¹² H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*, Warszawa: Wydawnictwo ATK/UKSW 1996 (2005³), s. 15; tenże, *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996; tenże, *Człowiek. Kultura. Świat. Refleksje etyczno-społeczne nad współczesną rzeczywistością*, Warszawa: AKCES 2002.

podmiotem jest państwo. W ramach narodu i państwa to właśnie rodzinie jako naturalnej podstawowej społeczności przysługuje specyficzna kategoria praw podmiotowych, w imię których posiada ona możliwości podejmowania decyzji, ich realizacji i domagania się określonych zobowiązań od innych podmiotów, a w szczególności sposób od społeczności państwowej na płaszczyźnie publiczno-prawnej¹³.

Tak zdefiniowana teoria praw człowieka prowadzi do sformułowania kodeksu tych praw, które *de facto* Jan Paweł II zawarł w formie kodeksu praw rodziny w Adhortacji Apostolskiej „*Familiaris consortio*”¹⁴, *Karcie Praw Rodziny*¹⁵, *Katechizmie Kościoła Katolickiego*¹⁶. Przysługujące rodzinie prawa można podzielić na

¹³ Tenże, *Problematyka praw człowieka...*, op. cit., s. 15.

¹⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Familiaris consortio”*, op. cit. nr 46: „Dlatego też Kościół otwarcie i z mocą broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i państwa. W szczególności Ojcowie Synodu przypomnieli następujące prawa rodziny:

- prawo do istnienia i rozwoju jako rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka uboższego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania;
- prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowania dzieci;

- prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego;
- prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa;
- prawo do wyznawania własnej wiary i stawiania w jej obronie;
- prawo do wychowania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych, przy pomocy koniecznych środków, narzędzi oraz instytucji;

- prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych;

- prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne;
- prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem stowarzyszeń;

- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełnienia swych zadań;

- prawo do ochrony nieletnich poprzez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp.;

- prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny;

- prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka;

- prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Stolica Apostolska, podejmując wyraźne życzenie Synodu, zajmie się pogłębieniem tych sugestii, opracowując „kartę praw rodziny” celem przedłożenia jej zainteresowanym środowiskom i władzom”.

¹⁵ „*Karta Praw Rodziny*”..., op. cit.

¹⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 1994 nr 2211: „Wspólnota polityczna ma obowiązek szanować rodzinę, pomagać jej i zapewnić jej zwłaszcza:

- prawo do założenia rodziny, posiadania dzieci i wychowywania ich zgodnie z własnymi przekonaniem moralnymi i religijnymi;

- ochronę stałości więzi małżeńskiej i instytucji rodziny;

- prawo do wyznawania własnej wiary, przekazywania jej, wychowywania w niej dzieci za pomocą koniecznych środków i instytucji;

- prawo do własności prywatnej, prawo podejmowania i otrzymywania pracy, mieszkania, prawo do emigracji;

- zgodnie z prawodawstwem krajów — prawo do świadczeń medycznych, do opieki nad osobami starszymi, do zasiłków rodzinnych; • ochronę bezpieczeństwa i warunków zdrowia, zwłaszcza wobec takich zagrożeń, jak narkomania, pornografia, alkoholizm itd.;

dwie zasadnicze kategorie czy generacje: prawa wolnościowe i prawa społeczne¹⁷.

W kontekście natomiast problematyki międzynarodowej ochrony praw człowieka, kard. S. Wyszyński konstatuje, że narody, które dążą do niepodległości są bliskie narodowi polskiemu. Jego zdaniem, ten właśnie naród doznał przecież w swoich dziejach kryzysu państwowości, ale nie zatracił jednak właściwej orientacji narodowej. Z tego względu możemy dostrzec, że myśl kard. S. Wyszyńskiego o narodzie nie jest myślą nacjonalistyczną czy szowinistyczną. Jest ona myślą o narodzie, który jest podstawą i fundamentem funkcjonowania państwa. Państwo natomiast jest polityczną formą życia narodu. Kard. S. Wyszyński podkreśla wyraźnie fakt, iż państwa nie było a był człowiek, rodzina i naród. Wobec tego pierwotnie istnieje rodzina, naród a potem powstaje państwo.

Według kard. S. Wyszyńskiego państwo winno troszczyć się o *bonum commune*, uznając człowieka z jego godnością za fundament życia państwowego i narodowego. Postulat ten współbrzmi z nauczaniem Jana Pawła II, który mówi o człowieku jako podmiocie działania, a więc także podmiocie państwa, narodu i rodziny. Człowiek będąc podmiotem społeczności, równocześnie jest celem działalności państwa. Skoro dobro człowieka jest celem działalności państwa, tak więc można wnosić, iż *bonum commune* staje się celem działalności państwa¹⁸. Z powyższego wynika, iż państwo winno przede wszystkim troszczyć się o *bonum commune* narodu, społeczeństwa i rodziny z poszanowaniem godności i praw człowieka.

Człowiek jest podmiotem rzeczywistości politycznej, w tym społeczności narodowej zorganizowanej w ramach państwa. Naród jako rodzina rodzin jest podstawą bytu państwowego, a dobro wspólne rodziny jest fundamentem dobra wspólnego całego społeczeństwa. Podstawowymi zasadami społecznymi, które wymienia kard. S. Wyszyński w kontekście budowy *bonum commune* są: zasada pomocniczości, zasada solidarności i zasada sprawiedliwości społecznej. Zasada pomocniczości i zasada solidarności stanowią *de facto* dwa filary *bonum commune* według katolickiej nauki społecznej. Jak już wyżej zostało podkreślone, zasada subsydiarności funkcjonuje i jest akceptowana współcześnie także w innych nurtach myśli społecznej i ekonomicznej oraz w innych współczesnych doktrynach politycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe analizy, można powiedzieć, że koncepcję *bonum commune* opartego na zasadzie pomocniczości, solidarności i sprawiedliwości społecznej, utrzymywał również kard. S. Wyszyński, gdy przemawiał do NSZZ „Solidarność” jako związku zawodowego, w jego początkach powstania i rozwoju, na Jasnej Górze 26 sierpnia 1980 roku. Prymas popierał związek zawodowy uznając, iż to właśnie on winien prowadzić politykę pracy ludzkiej oraz informowania o warunkach pracy ludzkiej. Stwierdzał, iż całe społeczeństwo i cały naród potrzebuje znajomości zarówno warunków swojej pracy, jak również znajomości kodeksu pracy. Nie stawiał przed tym związkiem zawodowym celu

• prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami, a w ten sposób do przedstawicielstwa wobec władz świeckich.”

¹⁷ H. Skorowski, *Człowiek. Kultura. Świat...*, op. cit., s. 171.

¹⁸ Mamy tu do czynienia z definicją teleologiczną, której nazwa pochodzi od słów w języku greckim: *téleos* — osiągnięty cel; *lógos* — słowo, nauka.

przejmowania władzy, ale raczej mówił, że jest potrzebna polityka „małych kroków”. Była to taktyka postępowania, według której cele należy realizować stopniowo, a nie gwałtownie i z narażeniem wolności i życia współbraci. Realizacja postulatów winna być rozłożona w czasie, a postulaty personalne należy odsunąć na dalszy plan. Strajk generalny jest środkiem zbyt kosztownym, którego następstwa nie są możliwe do przewidzenia. Najlepsza jest metoda „małych kroków”, przyjdzie bowiem czas jego zdaniem, że nie tylko postulaty społeczno-zawodowe, ale i inne będą na pewno osiągnięte przez potężny związek działający w mieście i na wsi. Do takich „małych kroków” potrzebne są związkowi pewne istotne cnoty, takie jak: cierpliwość, miłość, roztropność, które składają się na „roztropność zarządzania”¹⁹.

Kard. S. Wyszyński, mówiąc o zasadzie solidarności, którą winien kierować się związek zawodowy „Solidarność”, stwierdza, iż jego działalność winna być dla dobra robotników, dla dobra pracowników, dla dobra poszczególnych rodzin, a nie ma być dążeniem do jakichkolwiek działań w sensie przejmowania władzy, czy nawet takich działań, które zmierzałyby do zmiany systemu politycznego. Uznawał bowiem, że państwo jest polityczną formą narodu i winno także działać na rzecz *bonum commune* przy współpracy innych organizmów pośrednich, takich jak np. niezależne związki zawodowe. Zdaniem kard. S. Wyszyńskiego, najważniejsze jest dobro człowieka, rodziny i całego narodu. Inne dobra winny ustąpić miejsca sprawom najważniejszym i dlatego oczekiwał oraz namawiał do współpracy przedstawicieli wszystkich ośrodków władzy i społeczeństwa do wzajemnej współpracy dla *bonum commune* całego narodu.

W tym kontekście należy również podkreślić związek wspólnoty narodowej i religijnej. Episkopat Polski w *Liście Pastorskim na IX Dzień Papieski* — 11 października 2009 roku nawiązując do roli Jana Pawła II w odzyskaniu przez Polskę niepodległości i ochrony praw społeczności religijnej stwierdza: „Jan Paweł II najpierw prowadził Kościół w trudnym okresie zmagania z systemem totalitarnym i wielokrotnie dawał dowód swej troski, zwłaszcza w momencie, gdy rodził się wyzwolenieczy ruch Solidarność”²⁰. Praw Kościoła bronił Jan Paweł II również w sytuacji, gdy Polska cieszyła się już wolnością polityczną, czemu dał wyraz podczas wizyty w polskim parlamencie przywołując słowa konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską: „Fundamentem rozwoju wolnego i demokratycznego społeczeństwa jest poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej praw”²¹.

Nauczanie społeczne Jana Pawła II na temat ustroju demokratycznego państwa prawnego określa warunki, w ramach których winien on funkcjonować. Papież stwierdza, że „Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział

¹⁹ Kard. S. Wyszyński, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu. Podczas uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze 26 VIII 1980*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 948–954.

²⁰ „Jan Paweł II — Papież Wolności”. *List Pastorski Episkopatu Polski na IX Dzień Papieski — 11 października 2009 r.*, nr 4, 348. Zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski, Łomża, 19 czerwca 2009 r.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie*, Warszawa, 11 czerwca 1999 r.

w decyzjach”²², ale „autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej (...). Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”²³.

II. ZNACZENIE NARODU W DZIEJACH PAŃSTWA

Jak kardynał S. Wyszyński definiuje społeczność narodową? Gdy mówi o narodzie, to czyni to w ścisłym związku z państwem. Nie utożsamia jednak narodu z państwem, bowiem uznaje, iż naród był wcześniej, aniżeli państwo. W czasie zaborów państwa polskiego nie było na mapie Europy, a naród przetrwał. Wszelkie zrywy narodowe, czy to powstanie listopadowe, kościuszkowskie czy powstanie styczniowe wykazały dużą ofiarę Polaków, a także ich zaangażowanie w działalność narodową i patriotyczną, choć wówczas państwo nie istniało.

Problem wolności i praw narodu omawiał Jan Paweł II na Jasnej Górze w roku 1983: „Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa, i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość”²⁴.

Episkopat Polski w *Liście Pasterskim na IX Dzień Papieski* nawiązując do nauczania Jana Pawła II pisze: „Wolność to wielka wartość, z której Polacy nigdy nie zrezygnowali. Trudne były dla nas zwłaszcza dwa minione wieki. Traciliśmy wolność polityczną i ponownie ją odzyskiwaliśmy. Polska zniknęła z mapy Europy i ponownie stawała się suwerennym państwem. (...) W Dniu Papieskim... będzie kanonizacja w Rzymie Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego, bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który był pasterzem Warszawy w trudnym czasie Powstania Styczniowego. (...) Należał do najwybitniejszych Polaków XIX wieku. Pozostał symbolem walki o wolność, zawsze jako Pasterz. (...) Jego przyjaźń z Juliuszem Słowackim świadczy o duchowym pokrewieństwie tych dwóch sławnych Polaków. (...) Z okazji tych dwóch wydarzeń: (...) Dnia Papieskiego i kanonizacji Arcybiskupa Warszawskiego, gdy rozważamy (...) hasło Jan Paweł II — Papież Wolności, dziękujemy Panu Bogu za Polaków, którzy niezależnie od sytuacji i czasów uznali wolność za szczególną wartość, bez której naród normalnie żyć nie może”²⁵.

Jana Pawła II z arcybiskupem Felińskim, poprzednikiem kard. Stefana Wyszyńskiego w posłudze biskupiej jako Metropolity Warszawskiego łączyła troska o wolność narodu. Podczas jego beatyfikacji w Krakowie w 1999 roku, Jan Paweł II mówił: „Arcybiskup Feliński głęboko angażował się w obronę wolności narodowej.

²² Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum Novarum” (1991)*, Tekst polski, nr 46, „L’Osservatore Romano” 4 (1991), s. 24.

²³ Tamże.

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie na Jasnej Górze*, Częstochowa, 11 czerwca 1983 r.

²⁵ „Jan Paweł II — Papież Wolności”. *List Pasterski Episkopatu Polski na IX Dzień Papieski* — 11 października 2009 r., nr 3.

Potrzeba tego i dzisiaj, gdy różne siły — często kierując się fałszywą ideologią wolności — starają się ten teren zagospodarować dla siebie. Kiedy hałaśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności nasila się również w naszym kraju, pasterze Kościoła nie mogą nie głosić jednej i niezawodnej filozofii wolności, jaką jest prawda Krzyża Chrystusowego²⁶.

We wspomnianym wyżej *Liście Pasterskim na IX Dzień Papieski* podkreślony jest problem wolności narodu i prawdziwego patriotyzmu: „Jak różny był czas, gdy troszczył się o wolność dla własnego narodu Jan Paweł II — Papież Wolności od tego, w którym żył Arcybiskup Feliński i jak różny jest nasz czas. Zawsze jednak tak samo rozumiemy wolność w oparciu o nauczanie Jezusa Chrystusa. I dlatego współcześni Arcybiskupowi Felińskiemu mówili o nim, iż uważał, że «prawdziwy patriotyzm polega nie na głośnych okrzykach, lecz na sumiennej i wytrwałej pracy dla dobra kraju»²⁷.

Kard. S. Wyszyński dostrzegał podobną sytuację także w okresie powstania warszawskiego, kiedy państwo było bardzo słabe militarnie, a jednak naród przetrwał. Z tego punktu widzenia jedność, którą on zauważa między narodem a państwem, nie dotyczy jednak jedności absolutnej. Państwo jest — według niego — polityczną formą narodu, natomiast naród jest rodziną rodzin. Określając naród jako rodzinę rodzin uznaje, że faktycznie naród polski ostał się dzięki rodzinie i dzięki wszystkim członkom narodu, którym to właśnie państwo powinno gwarantować określone prawa. Warto dodać, że w języku polskim etymologicznie słowo „naród” pochodzi od „rodzić”, „narodziny ze wspólnego pnia”, a więc również od „rodziny”. Zarówno rodzinę, naród, jak i państwo uznaje on za społeczności naturalne. Pomimo uznania państwa za jedną ze społeczności naturalnych, nie spotyka się jednak w jego pismach określenia, które stosował św. Tomasz z Akwinu w stosunku do państwa jako „*societas perfecta*”. Tym niemniej nawiązuje on do osiągnięć ówczesnej nauki społecznej Kościoła na temat wspomnianych społeczności naturalnych, a szczególnie narodu i państwa oraz zachodzących między nimi relacji.

W nauce społecznej kard. S. Wyszyńskiego zagadnienie narodu odgrywa ogromną rolę. Trzeba podkreślić jego wielki szacunek dla Rodziny, Narodu i Państwa, czego wyrazem jest pisanie w kazaniach społecznych tych rzeczywistości społecznych z dużej litery. Częściej przy tym używa słowa Naród niż Państwo, co, jak można sądzić, pozostaje w związku ze szczególnym znaczeniem narodu jako rodziny rodzin w dziejach Polski. Naród potrafił przetrwać długi okres braku samodzielności państwowej dzięki rodzinie, a więc jest trwalszą formą społeczności niż byt państwowy, którego postać zmieniała się w czasie. Drugą przyczyną takiego stanowiska jest niewątpliwie geopolityczna sytuacja Polski. Niebezpieczeństwa dla bytu państwa polskiego wykazał najazd hitlerowski w 1939 roku i długie lata okupacji, kiedy byt społeczeństwa polskiego zależał wyłącznie od sił duchowych narodu, a nie potęgi militarnej państwa.

²⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas beatyfikacji Metropolity Warszawskiego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Kraków, 11 sierpnia 1999 r.

²⁷ „Jan Paweł II — Papież Wolności”. *List Pasterski Episkopatu Polski na IX Dzień Papieski* — 11 października 2009 r., nr 4.

Kard. S. Wyszyński okazał się wielkim polskim patriotą. Poczował się do więzi z narodem i pragnął najściślejszej łączności pomiędzy narodem i państwem, reprezentującym polski naród. Rola narodu w jego poglądach społecznych jest oparta nie tylko na rzeczywistości polskiej, nie tylko na jego osobistych uczuciach, głębokiej miłości narodu, lecz i na własnych poglądach etycznych i filozoficzno-społecznych. Żąda więc dla Polski największej miłości ze strony rodaków. Konsekwencją miłości winna być wierność ojczyźnie i narodowej kulturze polskiej. Hierarchia miłości wskazuje na to, jak „ważną rzeczą jest pielęgnowanie miłości do ojczyzny, do tego wszystkiego co ona stanowi w swej dalekiej przeszłości; w teraźniejszości i w ambitnej przyszłości”²⁸. Trudno o większy hołd oddany narodowi. Trudno o większą wagę jaką można by przypisać narodowi w życiu człowieka.

Uprawnienia narodu, i to każdego narodu, sprowadzają się do niezależności bytu i swobody rozwoju. Naród może bowiem istnieć tylko wówczas, gdy się rozwija. Warunkiem rozwoju jest posiadanie rodzimej kultury i wychowanie pokoleń w duchu tej kultury. Zasada tolerancji wymaga, aby każdy naród nie tylko rozwijał swą własną kulturę, lecz uznawał wartości i doceniał rozwój kultury innych narodów. Kultury narodowe tworzą kulturę całej ludzkości. Każdy naród ma nie tylko prawo, ale nawet obowiązek dorzucić do rozwoju kultury ogólnej swój samodzielny wkład²⁹.

Wolność osobowa człowieka jest źródłem wolności dla narodu. Narodowi przysługuje wolność opinii, wolność zdania, wolność kultury, wolność pracy. Odpowiada to godności i honorowi każdego człowieka, członka danego narodu³⁰.

Kulturę narodową tworzy każdy naród — nawet opóźniony w rozwoju — samodzielnie, przez kulturę odbywa się bowiem proces dojrzewania narodu. Chociaż kultura ludzkości jest wspólną własnością wszystkich narodów i skarbnicą, z której czerpią one nowe wartości, żaden naród nie może zapożyczać się u obcych, musi wypracowywać swoje własne wartości kulturalne i musi nimi żyć. W kulturze bowiem wypowiada naród pełną treść swego życia³¹.

Kulturę narodową tworzą pokolenia w postępie dziejów narodu. Jest więc kultura narodu zakorzeniona w przeszłości i tylko dzięki dorobkowi historycznemu może odważnie spotykać przyszłość. Dzieje narodu są niezastąpionym czynnikiem wychowawczym młodych pokoleń. Naród bez dziejów, to naród tragiczny! Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie

²⁸ Kard. S. Wyszyński, *Prosimy – Wymagamy – Żądamy. Podczas uroczystości św. Stanisława w Krakowie*, 12 V 1974, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 612; tenże, *Bezimienny bohater symbolem ofiarnego poświęcenia dla Ojczyzny*, Warszawa 31 X 1975, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 660.

²⁹ Tenże, „Rodzina – Naród – Społeczeństwo”. *Kazanie świętokrzyskie 18 I 1976*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 686–693.

³⁰ Tenże, „Z kurzem krwi bratniej...” *W stulecie powstania styczniowego. Kazanie świętokrzyskie 27 I 1963*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 201–207.

³¹ Tenże, „*Sapere Ausuris...*”. *Z okazji 200 rocznicy śmierci księdza Stanisława Konarskiego*, Warszawa 21 IV 1974, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 610; tenże, *Jakiej chcecie Polski? Do młodzieży akademickiej w Warszawie 22 III 1972*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 490.

bez powiązań historycznych skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia³².

Kardynał S. Wyszyński, mówiąc o narodzie, podkreślał wyraźnie, że nie można stworzyć narodu bez jego dziejów, tzn. bez odniesienia się do przeszłości, do kultury, bez wspomniania osiągnięć. Należy wspominać również tych, którzy byli gotowi nawet na utratę życia podejmować działalność zbrojną w czasie różnych polskich powstań narodowych. Uzasadniał swoje stanowisko tym, iż ci, którzy podejmowali się takich działań, nie czynili tego bowiem byli przeciwni Rosjanom czy Niemcom, bądź innym narodom, ale dlatego, że byli gotowi dla ojczyzny poświęcić swoje życie. Jego zdaniem dziedzictwo narodowe i cała kultura narodu, bez której naród nie może współcześnie funkcjonować, są także istotnym elementem i wyznacznikiem patriotyzmu młodych pokoleń Polaków.

Niezmiernie wysoko ceni również wartości duchowe narodu. Używa dla tego określenia *geniusz narodu*. Z tego też powodu uważa, iż przyszłość narodu zależy od pracy, cierpienia i ofiar jego członków. Szczególne znaczenie dla narodu ma jego młode pokolenie, nie tylko dlatego, że jest ono przyszłością narodu, lecz — a może w szczególności — dlatego, że potrafi ono patrzeć młodymi oczami na tę przyszłość³³.

Nowością w nauce społecznej kard. S. Wyszyńskiego jest zagadnienie etosu narodowego. Uważał, iż podobnie jak każdy człowiek również narody i państwa mają jakąś misję do spełnienia. Narody i państwa są przecież zespołami konkretnych ludzi i rodzin złączonymi wspólną kulturą, związkami etnicznymi i historią. Zagadnienia tego nie można ujmować w skrajny sposób predestynacji, jak to czyniła polska filozofia narodowa po upadku Polski, nie można go jednak nie doceniać. Etos narodowy jest przy tym ważnym czynnikiem kształtowania dziejów narodu, z którym musi się liczyć państwo, chcąc wykorzystać dla swego rozwoju wszystkie siły społeczne; jest rzeczywistością zastaną, z której muszą wyjść wszelkie koncepcje i metody polityki państwa na to, aby mogły okazać się właściwe i skuteczne. Etos narodowy polski zależy od wychowania w rodzinie. Jakie będą rodziny, taki będzie naród. Zwarta rodzina jest podstawą budowania narodu³⁴.

Etos narodowy zależy więc od poziomu moralnego wszystkich jego członków. „Każdy kto chce włączyć się do Państwa, Narodem, Kościołem czy Rodziną, musi naprzód nauczyć się włączyć się do siebie. Każdy kto chce, by naród był pracowity, sam musi być pracowity. Każdy kto chce, by naród był mądry, musi zabiegać o mądrość, by naród żył w miłości, musi sam umieć miłować, by naród był w jedności i pokoju, musi sam być jednością w sobie, opanowany wewnętrznie, pełen wewnętrznego pokoju. Człowiek bez pokoju nikomu pokoju nie da. Człowiek

³² Tenże, *W sercu stolicy*, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1972, s. 163–164; tenże, „*Sapere Ausuris...*”. *Z okazji 200 rocznicy śmierci księdza Stanisława Konarskiego*, op. cit., s. 610.

³³ Tenże, *Wielka Nowenna Tysiąclecia — 966–1966*, Société d'Éd. Internationales, Paris 1962, s. 91.

³⁴ Tamże, s. 48.

bez miłości nie udzieli miłości. Człowiek bez mądrości nikomu jej nie przekaze. Człowiek niecierpliwy nie zaprowadzi wokół siebie równowagi i ładu”³⁵.

Optymizm kard. S. Wyszyńskiego i jego wiara w dźwignięcie moralne narodu polskiego, w uszlachetnienie jego etosu narodowego płynie z przekonania o głębokiej miłości Polaków do swej ojczyzny, z daru miłości ojczyzny jaki posiadają. „Z więzi z ojczyzną wypływają szczególnie ważne obowiązki. Jeżeli czerpię kulturę z dziejów mojego narodu, nie mogę się odwzajemnić barbarzyńską formą życia. Gdy czerpię kulturę i z niej korzystam, muszę ją pogłębiać i sam muszę być kulturalny”³⁶.

Miłość zostaje zawsze pogłębiona przez ofiarę. Wyrazem miłości nie jest branie, lecz dawanie. Zdaniem kard. S. Wyszyńskiego na potrzeby narodowe Polak miał zawsze dłoń, kieszeń i serce otwarte. Klęski wojenne, konieczność ciągłej odbudowy zniszczeń wojennych wyzwala w narodzie nowe siły. Według niego, jesteśmy narodem młodym, prężnym, o kulturze starej, szlachetnej i wspaniałej. To, że musimy odbudowywać, nie jest naszą klęską. Jest naszą szkołą! Jest organizowaniem i mobilizowaniem energii, jest naszą ciągłą młodością, bo nie pozwala się nam zestarzeć³⁷.

Konieczność ciągłych ofiar, wyrzeczeń, poświęceń, jakich wymaga od Polaków ich ojczyzna, jest więc źródłem miłości ojczyzny. Jest ona jednak nie tylko źródłem w trudnych warunkach polskiego bytu narodowego, ale warunkiem istnienia narodu i państwa polskiego. Należy kochać naród, jego dzieje, zdrowe obyczaje, jego język i kulturę³⁸.

Do obowiązków względem narodu należy nie tylko oszczędność, niemarnotrawienie dóbr gospodarczych, lecz również umiejętne posługiwanie się nimi³⁹. Kard. S. Wyszyński podkreśla w tym kontekście znaczenie służby dla *bonum commune*: „Dlatego do wszystkich ludzi, dysponujących groszem publicznym, państwowym czy społecznym kieruje się zawsze pragnienie, aby te dobra obracać przede wszystkim na zaspokojenie właściwych, najbardziej pilnych potrzeb; aby ich nie marnować, nie niszczyć, nie defraudować; aby ich nie wydawać na zachcianki czy fantazje. Trzeba zawsze pamiętać, że stanowią one *bonum commune totius universi* — dobro wspólne wszystkich obywateli”⁴⁰.

Nie tylko państwo i instytucje gospodarcze decydują o odpowiednim użyciu zasobów materialnych narodu, lecz również jednostki prywatne i rodziny. Źródłem bogactwa narodów jest nie tylko wysoka produkcja, lecz gospodarny sposób zużywania dochodu narodowego, do czego przyczynia się gospodarność w obrębie budżetu każdej rodziny. W swych poglądach na naród kard. S. Wyszyński nie traci z oczu szerokiej perspektywy spraw międzynarodowych. Przytacza on określenie

³⁵ Kard. S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia — 966–1966*, Societé d'Éd. Internationales, Paris, s. 51.

³⁶ Tenże, *Jakiej chcecie Polski? Do młodzieży akademickiej w Warszawie 22 III 1972*, op. cit., s. 490.

³⁷ Tenże, *Wielka Nowenna..*, op. cit., s. 90–91.

³⁸ Tenże, s. 89.

³⁹ Tenże, *Błogostawiony Władysław z Gielniowa — sumieniem stolicy. Podczas uroczystości w kościele Świętej Anny w Warszawie 25 IX 1972*, [w:] tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, op. cit., s. 511.

⁴⁰ Tamże.

Jana XXIII zawarte w Encyklice „Pacem in terris” na temat społeczności międzynarodowej jako rodziny narodów⁴¹. W takich kategoriach myślenia kardynał S. Wyszyński wychodzi poza polską rację stanu. Społeczność międzynarodowa jest — według niego — dalszym stadium uspołecznienia, po narodzie i państwie. Ład międzynarodowy musi być oparty, podobnie jak ład społeczny, na prawie moralnym. Każdy więc naród, mały czy wielki, posiada w obrębie ładu międzynarodowego te same prawa. Istnienie jednak społeczności międzynarodowej ogranicza suwerenność poszczególnych narodów i państw⁴². W ten sposób staje kard. S. Wyszyński wyraźnie na stanowisku podmiotowości nie tylko narodów, lecz i osób ludzkich w społeczności i prawie międzynarodowym.

Istotny wkład do nauki społecznej w zakresie podmiotowości narodów w wymiarze międzynarodowym ma Jan Paweł II, określanej „Papieżem Wolności”, który podejmował w stosunku do całej rodziny ludzkiej starania o poszanowanie praw narodów. Do ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej niespełna na trzy miesiące przed swoją śmiercią, mówił: „Pragnę na koniec wspomnieć o wyzwaniu wolności. Jak wiecie, temat ten jest mi niezwykle drogi ze względu na dzieje narodu, z którego się wywodzę. (...) Wolność państw jest święta, muszą one bowiem być wolne, aby mogły wywiązywać się ze swojego pierwszorzędnego obowiązku, jakim jest obrona nie tylko życia, ale i wolności swoich obywateli we wszystkich jej uprawnionych przejawach”⁴³.

ZAKOŃCZENIE

Sprecyzowanie poglądów kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II na temat społeczności narodowej zorganizowanej w ramach państwa prowadzi do zrozumienia wzajemnych relacji między państwem i narodem. Ma to również istotne znaczenie dla zrozumienia ich działalności społecznej w wymiarze narodowym i międzynarodowym.

Nauka społeczna kardynała S. Wyszyńskiego i Jana Pawła II w zakresie narodu i państwa odznacza się doskonałym połączeniem teoretycznych podstaw katolickiej nauki społecznej z rzeczywistością społeczną współczesnego świata. W swoim nauczaniu analizowali zadania i powinności jakie stoją przed narodem i państwem w kontekście dokonujących się w dobie współczesnej przemian społecznych. Dostrzegając te problemy równocześnie podkreślali wartości etyczne jakie łączą wzajemne relacje między tymi naturalnymi społecznościami.

W nauce społecznej kard. Stefana Wyszyńskiego podkreślona jest jedność narodu i państwa. Oczywiście nie w znaczeniu absolutnym, gdyż naród może

⁴¹ Jan XXIII, Encyklika „Pacem in terris” (1963), Tekst polski, [w:] *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 1, Rzym – Lublin 1987, s. 269–303.

⁴² Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w katolicką naukę społeczną*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1971, nr 3, s. 96–97; tenże, „Z kurzem krwi bratniej...” *W stulecie powstania styczniowego. Kazanie świętokrzyskie 27 I 1963*, op. cit., s. 201–207.

⁴³ Jan Paweł II, *Przemówienie do ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej*, Watykan, 10 stycznia 2005 r.

istnieć bez państwa, czego przykładem są dzieje Polski. Naród jako rodzina rodzin jest jednak naturalnym gospodarzem państwa, dlatego też wiele wypowiedzi kardynała na temat narodu można odnieść do państwa i na odwrót. Jego odniesienie się do ustroju państwa wynika z faktu, iż szkoła, którą reprezentował oraz działalność społeczną, którą realizował, wiązały się w czasie z doktryną społeczną Kościoła rozwijaną przez Piusa XI, szczególnie w encyklice „*Quadragesimo Anno*” z 1931 roku. Encyklika ta była poświęcona problematyce odnowy ustroju społecznego i faktycznie odzwierciedlała również stanowisko kard. S. Wyszyńskiego w tej materii⁴⁴. Jan Paweł II odnosząc się do ustroju współczesnego państwa akceptuje ustrój demokratyczny zauważając jednak, że „autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej”⁴⁵.

Analizując relacje między narodem i państwem, kard. S. Wyszyński i Jan Paweł II podejmowali również problematykę obrony praw człowieka. Dostrzegali zobowiązania państwa do uznania i przestrzegania praw podstawowych, indywidualnych, politycznych i prywatnych ze względu na *bonum commune* narodu i społeczeństwa. Odwoływali się również do międzynarodowej ochrony praw człowieka. Uznawali prawa innych narodów do samostanowienia, twierdząc, że wszystkie narody i młode demokracje, które dążą do swojej państwowości winny także te prawa posiadać. Ich stanowisko w tej sprawie wynikało z miłości do własnej ojczyzny i własnego narodu oraz z takiego pojęcia patriotyzmu, który nie zamykał się we własnej narodowości, ale otwierał ich na szacunek i miłość do innych narodów. Wyraźne stanowisko wobec praw ludzkich, w tym także praw rodziny korespondowało również z wyrażaniem powinności państwa wobec gwarancji tych praw dla rozwoju *bonum commune*. Wychodziło ono z założenia, że to właśnie człowiek i rodzina jest fundamentem *bonum commune*, a więc ochrona praw osoby i rodziny buduje *bonum commune* narodu i państwa. Tak sformułowaną zasadę dobra wspólnego można ująć w trzech kategoriach, mianowicie w kontekście zasady pomocniczości, zasady solidarności i zasady sprawiedliwości społecznej. One to zrealizowane w życiu państwa, narodu i rodziny prowadzą do rzeczywistego rozwoju *bonum commune*.

Kard. Stefan Wyszyński i Jan Paweł II rozumieli swoją posługę duszpasterską i działalność społeczną jako służbę narodowi, państwu, rodzinie i każdemu człowiekowi. Posługa kard. S. Wyszyńskiego z racji na stanowisko Prymasa Polski była bardziej skupiona na wewnątrzpaństwowej ochronie praw człowieka, natomiast posługa Jana Pawła II jako Głowy Kościoła Powszechnego na międzynarodowej ich ochronie. Wynikało to niewątpliwie z ich różnej roli przywództwa religijnego w Kościele i świecie. Tym niemniej jest sprawą oczywistą, że aspekty te wzajemnie się przenikają. Jan Paweł II z pozycji Stolicy Apostolskiej bronił praw narodów promując właściwe relacje między narodem i państwem w różnych częściach świata, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Polski. Istotą tych relacji jest dobro wspólne, które wymaga od państwa poszanowania praw narodu.

⁴⁴ Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w katolicką naukę społeczną*, op. cit., s. 76.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 46.

Myśl społeczną Jana Pawła II łączącą ideę solidarności z wolnością i prawami człowieka w perspektywie przyszłości całego XXI stulecia, podejmuje Episkopat Polski w *Liście Pasterskim na IX Dzień Papieski*: „Gdy rozpoczynał się wiek XXI, Jan Paweł II powiedział, że musi to być stulecie solidarności (10 stycznia 2000 r.). To on pilnował, by solidarność stała się bezkrwawym sposobem zdobywania wolności, czyli troski o człowieka i jego prawa”⁴⁶. W tej interpretacji idea solidarności, wolności i praw człowieka stanowi podstawę *bonum commune*.

Przeprowadzone analizy zmierzały do ukazania wkładu wspólnego dziedzictwa myśli społecznej kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II do zrozumienia różnych aspektów relacji narodu i państwa. Charakter podmiotowy narodu wymaga poszanowania jego praw ze strony państwa. Powinnością natomiast narodu jest troska o własną państwowość i rozwijanie etosu narodowego. Ta wzajemna zależność służy rozwojowi prawdziwego *bonum commune* każdej z tych naturalnych wspólnot.

NATION AND STATE IN THE SOCIAL THOUGHT OF CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI AND POPE JOHN PAUL II

ABSTRACT

The presented study is showing the relation between nation and state in the social thought of two authors, namely Cardinal Stefan Wyszyński and Pope John Paul II. In their social thought, the common good of the state requires respect for the rights of the nation. The idea of solidarity, freedom and human rights is the basis for understanding the relation between nation and state.

Analysed issues are presented in the context of the following questions:

1. State at the service of the nation;
2. Role of the nation in the history of the state.

⁴⁶ „Jan Paweł II — Papież Wolności”. *List Pasterski Episkopatu Polski na IX Dzień Papieski* — 11 października 2009 r., nr 5.